

Sygn. akt VI ACa 1210/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del.) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 listopada 2013 r.

sygn. akt III C 1170/11

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1210/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 maja 2011r. G. G. wnosił o zasądzenie od spółki (...) Spółka z o.o. w W. kwoty 77 086,30 zł z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 31 lipca 2002r.

Pozwana Spółka wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, podnosząc zarzut potrącenia wzajemnej wierzytelności wobec powoda z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez powoda.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2013r. w sprawie III C 1301/11 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 77 086,30 zł oraz kwotę 964 zł tytułem kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) Spółka z o.o. prowadzi działalność w obszarze rachunkowo – księgowym. Powód jest jednym ze współników spółki i posiada 34 udziały. Pozostali współnicy to B. P. i W. P. (1), który pełni również funkcję prokurenta. Powód był zatrudniony w pozwanej spółce od 3 września 2001r. do 30 listopada 2004r. na stanowisku Prezesa Zarządu. W trakcie trwania stosunku pracy był zobowiązany do nieujawniania oraz niewykorzystywania informacji, z którymi zapoznał

się w związku z wykonywaniem pracy do celów innych niż uzgodnione w umowie o pracę. W spółce obowiązywał regulamin pracy, nakładający na wszystkich pracowników obowiązek ochrony informacji niejawnych i informacji stanowiących tajemnice przedsiębiorstwa.

W dniu 16 stycznia 2002r. G. G., jako Prezes Zarządu pozwanej Spółki, zawarł z Przedsiębiorstwem (...) Spółką z o.o. umowę o świadczenie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i realizację usług konsultingowych. W zamian za prawidłowo zrealizowane usługi Spółka (...) zobowiązała się płacić zleceniobiorcy wynagrodzenie miesięczne w kwocie 3 000 zł. W umowie przewidziano możliwość rozwiązania jej w formie zawiadomienia pisemnego, z zachowaniem dwumiesięcznego terminu wypowiedzenia. Nadto strony umowy zobowiązały się wzajemnie do niezatrudniania swoich pracowników bez uprzedniej pisemnej zgody stron.

W dniu 31 lipca 2002 roku zawarta została umowa pożyczki, na mocy której G. G. pożyczył pozwanej Spółce 40 000 złotych na cele prowadzonej działalności statutowej, a pozwana zobowiązała się zwrócić kwotę pożyczki w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 2002 roku z odsetkami w wysokości 15 % w skali roku. Powód wpłacił powyższą kwotę na rachunek bankowy pozwanej przelewami, dokonanymi w dniach 1 sierpnia 2002 roku oraz 6 sierpnia 2002 roku. Termin spłaty pożyczki był dwukrotnie zmieniany. Aneksem z dnia 30 grudnia 2002 roku termin spłaty przesunięto na 30 czerwca 2003 roku, zaś aneksem z dnia 30 czerwca 2003 roku - pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić pożyczkę w nieprzekraczalnym terminie - do 31 grudnia 2003 roku.

W dniu 2 września 2002 roku strony zawarły kolejną umowę pożyczki, na mocy której powód pożyczył pozwanej kwotę 25.000 zł., którą Spółka zobowiązała się zwrócić wraz z odsetkami w wysokości 15% w skali roku, do 31 grudnia 2002 roku. Aneksem z 30 grudnia 2002 roku zmieniono termin spłaty pożyczki na 30 czerwca 2003 roku, natomiast aneksem z 30 czerwca 2003 roku - termin ten oznaczono na 31 grudnia 2003 roku.

W dniu 17 grudnia 2002 roku pozwana, reprezentowana przez Prezesa Zarządu G. G., zawarła z (...) Spółką z o.o. w W. umowę o świadczenie usług, na mocy której zleceniodawca zobowiązał się płacić zleceniobiorcy za wykonane usługi finansowo - księgowo wynagrodzenie miesięczne w kwocie 6500 zł. Umowa została zawarta na czas określony - do 31 grudnia 2003 roku, przy czym strony dopuściły możliwość jej wcześniejszego wypowiedzenia za jednomiesięcznym wypowiedzeniem (§ 15 ust 1). Strony zastrzegały dla zleceniodawcy prawo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w przypadku niewykonania przez zleceniobiorcę z jego winy istotnego postanowienia umowy (§ 15 ust 3). Strony zastrzegły nadto, że umowa może ulec automatycznemu przedłużeniu na następne 12 miesięcy, o ile jedna ze stron niełoży na koniec miesiąca kalendarzowego poprzedzającego upływ 11 miesięcy obowiązywania umowy oświadczenia o nieprzedłużeniu umowy (§ 18). Ponadto strony umowy zobowiązały się nie oferować zatrudnienia pracownikom, którzy byli w czasie 6 miesięcy bezpośrednio poprzedzających takie działanie, w sposób bezpośredni związani z opracowaniem systemu lub świadczeniem usług drugiej stronie, bez uprzedniej zgody dotychczasowego pracownika (§ 11). Strony wskazały, że odpowiedzialnymi za koordynowanie wszelkich spraw związanych z realizacją umowy są J. Ś. i A. C. - ze strony zleceniodawcy, zaś ze strony zleceniobiorcy - K. N. i B. K. (§ 12).

Na początku 2004 roku powód poinformował pozostałych wspólników o zamiarze wycofania się ze Spółki, zarówno w obszarze właścicielskim, jak i operacyjnym. W marcu 2004 roku strony prowadziły rozmowy na temat zakończenia współpracy i całościowego rozliczenia się. W dniu 24 marca 2004 roku powód wysłał J. i W. P. (1) rozliczenie działalności finansowej Spółki z prośbą o zapoznanie się i przedstawienie propozycji rozliczeń. W odpowiedzi pozwana zaproponowała powodowi rozliczenie zgodnie z treścią pisma „Uzgodnienia”. W piśmie tym proponowano odwołanie z dniem 30 kwietnia 2004 roku powoda z funkcji Prezesa Zarządu i pozostawienie go do końca grudnia 2004 roku na pełnym etacie w Spółce z wynagrodzeniem 824 zł brutto miesięcznie; w tym okresie powód miał otrzymywać zwrot pożyczki i odsetek w wysokości nie mniejszej niż 2 000 zł, miesięcznie, do 30 listopada 2004 roku należność miała być zredukowana do poziomu co najwyżej 19 000 zł, a nierozliczona kwota miała być spłacona jednorazowo do 31 grudnia 2004 roku. W piśmie proponowano, by po zrealizowaniu wpłat powód sprzedał wskazanej osobie udziały w spółce. Pozwana Spółka zobowiązywała się do zaprzestania wykorzystywania systemu finansowo - księgowego i kadrowo - płacowego, stanowiącego własność intelektualną powoda we wszystkich firmach, przy obsłudze których system ten był wykorzystywany, za wyjątkiem firmy (...), gdzie systemy te miały nie być wykorzystywane po 1 stycznia 2005 roku.

W tym okresie powód miał dolożyć należytej staranności, aby systemy funkcjonowały prawidłowo. Proponowano, by dalsze wykorzystywanie systemów było możliwe po uzgodnieniu warunków finansowych udzielenia przez G. G. pozwanej Spółce licencji na to oprogramowanie. Umowa o pracę miała zostać rozwiązana z dniem 31 grudnia 2004 roku w formie umożliwiającej ubieganie się przez powoda o zasiłek dla bezrobotnych.

Kwestia rozliczeń pomiędzy stronami była także omawiana na spotkaniu, w którym uczestniczył powód oraz K. D. (1). Powód przedstawił K. D. (1) pozostałym wspólnikom jako osobę, która jest zainteresowana kupnem udziałów w pozwanej Spółce. Po spotkaniu wspólnicy Spółki zrezygnowali ze sprzedaży Spółki K. D. (1).

Porozumienie w przedmiocie rozliczenia się nie zostało podpisane przez strony, nadto powód odmówił podpisania oświadczenia z dnia 30 kwietnia 2004 roku w przedmiocie zakazu konkurencji. Oświadczenie miało zachować ważność pod warunkiem dojścia do skutku umowy sprzedaży udziałów powoda w pozwanej Spółce na rzecz jej pozostałych wspólników lub osoby przez nich wskazanej do 17 maja 2004 roku.

W dniu 12 października 2004 roku powód wydał Spółce (...) samochód T. (...), który był przedmiotem umowy leasingu operacyjnego, zawartej przez pozwaną Spółkę. Wcześniej, pismem z dnia 5 lutego 2004 roku Powód, działając jako Prezes Zarządu pozwanej Spółki, wskazał, że Spółka jest zainteresowana wykupem przedmiotu leasingu po zapłaceniu raty za 2004 rok. Okoliczności zwrotu pojazdu zostały przez powoda wyjaśnione w piśmie złożonym na żądanie nowego Prezesa Spółki (...) - E. Z., która zażądała również wyjaśnień od Spółki (...). W odpowiedzi Spółka (...) wskazała, że użyte przez E. Z. sformułowania, oskarżające Spółkę (...) o zawłaszczenie mienia, naruszają dobra osobiste Spółki i świadczą też o całkowitym braku wiedzy na temat leasingu operacyjnego. (...) wskazała, iż zgodnie z umową leasingu, łączącą obie Spółki, leasingodawca miał prawo do wypowiedzenia w każdym czasie leasingobiorcy prawa nabycia przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy, oraz że na dzień 12 października 2004 roku samochód stanowił wyłączną własność Spółki (...) i jako taki został odebrany od Spółki (...), ponadto samochód ten, był objęty umową przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz Spółki (...).

Pismem z dnia 4 listopada 2004 roku, stanowiącym odpowiedź na pismo Spółki z 27 października 2004 roku, powód oświadczył, że z firmami (...) oraz (...) nie łączyły go i nie łączą jakiegokolwiek więzy formalnej, oraz że nie prowadził oraz nie prowadzi na rzecz tych firm spraw rodzących konflikt interesów i nie brał udziału w przejmowaniu klientów Spółki. Powód oświadczył, że jako wspólnik, Prezes Zarządu i pracownik Spółki nie przekazywał komukolwiek jakichkolwiek informacji, stanowiących tajemnicę handlową Spółki. Podniósł, iż w lecie 2004 roku odbywały się za wiedzą i zgodą bądź w obecności pozostałych wspólników Spółki rozmowy w związku z proponowaną K. D. (1) sprzedażą udziałów. K. D. (2) uzyskał jedynie niezbędne dla podjęcia decyzji o zakupie udziałów informacje odnośnie ilości obsługiwanych firm, charakteru i skali prowadzonej przez te firmy działalności.

W dniu 9 maja i 24 maja 2011 roku powód wystosował do pozwanej wezwanie do zwrotu pożyczek. Pismem z dnia 30 maja 2011 roku pozwana poinformowała powoda, że Spółka nie dysponuje środkami finansowymi, pozwalającymi na zwrot pożyczek i odsetek. Pismem z dnia 11 lipca 2011 roku pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia wierzytelności powoda z tytułu pożyczek w wysokości 88 712 zł z przysługującymi Spółce wierzytelnościami w łącznej kwocie 488 228 zł, na którą złożyły się:

-wierzytelność z tytułu utraconego przez pozwaną zysku w związku ze stratą na skutek działań powoda klienta - spółki (...) Sp. z o.o. w wysokości 304.200 zł., odpowiadającej wynagrodzeniu, jakie pozwana uzyskałaby od tego klienta w okresie 36 miesięcy;

-wierzytelność z tytułu utraconego przez pozwaną zysku w związku ze stratą na skutek działań powoda klienta - spółki (...) Sp. z o.o. w wysokości 154.836 zł., odpowiadającej wynagrodzeniu, jakie pozwana uzyskałaby od tego klienta w okresie 36 miesięcy;

- wierzytelność z tytułu nienabytego na skutek działań powoda samochodu marki T. (...) w wysokości 29.192 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie powoda, wynikające ze wskazanej w pozwie umowy pożyczki, nie było kwestionowane przez pozwaną, która podnosiła jednak, że należność została umorzona w całości poprzez dokonane przez pozwaną potrącenie. Ponieważ powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanej w zakresie istnienia przedstawionych do potrącenia wierzytelności, rzeczą strony pozwanej było wykazanie wszystkich przesłanek potrącenia z art. 498 § 1 k.c., tj. istnienia, wysokości i wymagalności wierzytelności. Samo zgłoszenie w formie zarzutu procesowego nie oznacza zatem jeszcze, że nastąpiły materialnoprawne skutki określone w art. 498 i 499 k.c. Dopiero w wyniku wykazania wszystkich przesłanek z art. 498 k.c. potrącenie można uznać za skuteczne, co z kolei jest warunkiem wywołania skutku procesowego w postaci oddalenia powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie pozwana powyższym wymogom nie sprostała. Na podstawie przeprowadzonych dowodów brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek działań powoda pozwana poniosła szkodę w wysokości 304 200 zł z tytułu utraconego zysku, w związku z rozwiązaniem przez Spółkę (...) Sp. z o.o. umowy. Nie zostało również wykazane, że pozwana doznała szkody w postaci utraconego zysku w związku z utratą klienta - Spółki (...) Sp. z o.o. w wysokości 154 836 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż kluczowe znaczenie dla takiej konstatacji mają zeznania świadka J. Ś., które w pełni zasługują na wiarę, gdyż świadek ten nie miał żadnego interesu w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia przez którąkolwiek ze stron, czego nie można powiedzieć o zeznającym w charakterze świadka współnika pozwanej Spółki W. P. (1) oraz jego bracie J. P. (1). Wprawdzie fakt złożenia zeznań przez współnika strony pozwanej nie dyskwalifikuje tych zeznań, niemniej jednak powoduje konieczność uwzględnienia przy ocenie ich mocy dowodowej istnienia interesu w uzyskaniu wyroku oddalającego powództwo.

Sąd Okręgowy wskazał, iż J. Ś. był Dyrektorem Generalnym Spółki (...) i podpisywał w jej imieniu umowę o świadczenie usług z pozwaną spółką (...) sp. z o.o., w imieniu której działał G. G.. Świadek zeznał, że zasadniczym powodem rozwiązania współpracy z (...) było uznanie przez firmę (...), że powinna być ona obsługiwana przez własnego księgowego, a nie przez firmę zewnętrzną. Plan zatrudnienia własnego księgowego powstał w spółce (...) jeszcze wcześniej i w związku z tym Spółka była zainteresowana poszukiwaniem własnego księgowego. Zeznania świadka J. Ś. przeczą zatem podnoszonej przez pozwaną tezie, że współpraca Spółki (...) ze Spółką (...) trwałaby przez kolejne lata, co najmniej 36 miesięcy. Założenie to jest niepewne również w świetle samych zapisów umowy, która została zawarta na okres 1 roku do 31 grudnia 2003 roku, z możliwością automatycznego przedłużenia (§ 18 - k. 95), przy czym strony zastrzegły możliwość jej rozwiązania za jednomiesięcznym wypowiedzeniem. Zgodnie z treścią § 12 umowy, osobą odpowiedzialną ze strony Spółki (...) za obsługę finansowo - księgową Spółki (...) była K. N., zaś ze strony zlecającego, odpowiedzialnym za koordynowanie spraw związanych z realizacją umowy w obszarze finansowo - księgowym był J. Ś.. Świadek J. Ś. przyznał, że Spółka (...) kontaktowała się bezpośrednio z K. N. w celu namówienia ją do współpracy i zatrudnienia w Spółce, albowiem K. N. była dla (...) „kluczową osobą”, a po jej odejściu ze Spółki (...), poziom usług świadczonych przez pozwaną na rzecz (...) bardzo się obniżył. K. N. nie przyjęła propozycji zatrudnienia w (...), informując, że podjęła już pracę w firmie K. D. (1) i w ramach tej firmy może obsługiwać Spółkę (...). Zdaniem Sądu I instancji zeznania świadka przeczą twierdzeniem pozwanej, że przyczyną wypowiedzenia umowy pozwanej Spółce były działania powoda, polegające na namówieniu K. N. na odejście ze Spółki (...) oraz przekazywanie przez G. G. wraz z K. D. (1) Spółkom (...) fałszywych i dyskredytujących pozwaną informacji o działalności pozwanej, które miały spowodować utratę zaufania tych podmiotów do pozwanej. J. Ś. zeznał, że spotkał się z K. N. i K. D. (1), a z powodów kontaktował się regularnie, ale wyłącznie w sprawach związanych z realizacją umowy o świadczenie usług, raportowaniem, przekazywaniem danych na nośnikach. Świadek nie miał żadnych innych powiązań z powodem i nic nie było mu wiadomo, by powód miał w tamtym okresie powiązania z K. D. (1) i jego firmą.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania J. Ś. korespondują z zeznaniami K. N., która zapewniła, że w czasie gdy przeszła do firmy K. D. (1), Spółka (...) nie była jeszcze obsługiwana przez tę firmę, a współpraca rozpoczęła się później. Na początku pracy w (...) K. N. obsługiwała inne firmy, potem również (...). Odnosząc się do kwestii roli powoda w podjęciu przez świadka decyzji o zmianie pracy, K. N., dwukrotnie i z całą stanowczością zeznała, że powód nie miał żadnego związku z podjętą przez nią decyzją o zmianie pracy. Pracę u K. D. (1) znalazła z ogłoszenia w Gazecie (...). Poszła na rozmowę kwalifikacyjną i została przyjęta. Zaprzeczyła, by powód przedstawiał jej K. D. (1). Z powodów świadek miała kontakt jedynie w związku z wykonywaniem obowiązków w pozwanej Spółce, gdyż

powód był jej przełożonym. Kontakty świadka z powodem miały wyłącznie charakter merytoryczny. W związku z powyższym świadek K. N. nie miała żadnej wiedzy na temat, czy powód współpracował z K. D. (1) i czy łączyły ich jakieś relacje, nie miała też wiedzy o konflikcie powoda z pozostałymi wspólnikami, nie słyszała od powoda żadnych negatywnych informacji na temat pozwanej Spółki. W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do tego, by odmówić zeznaniom świadka waloru wiarygodności. Świadek nie jest związana w jakikolwiek sposób z żadną ze stron. Nie utrzymuje kontaktów z powodem, prowadzi własne biuro rachunkowe. Nie toczy i nie toczyła sporów z pozwaną spółką, nie jest skonfliktowana z jej wspólnikami, ani z jej aktualnym Prezesem. Mając na uwadze brak innych wiarygodnych dowodów, które poddawałyby w wątpliwość prawdziwość zeznań K. N., jak również fakt, iż jej zeznania są spójne z zeznaniami powoda oraz J. Ś., Sąd Okręgowy wskazał, iż nie znalazł powodów, by uznać zeznania K. N. za niewiarygodne.

Dając wiarę zeznaniom K. N. i J. Ś., Sąd Okręgowy zakwestionował wartość dowodową zeznań W. P. (2), w zakresie, w którym twierdził on, że powód wspólnie z K. D. (1) przejęli spółkę (...), oraz że powód namawiał K. N. na odejście z (...). W tym zakresie zeznania te są sprzeczne z zeznaniami K. N. oraz J. Ś. i jako takie nie zasługują na wiarę oraz nie mogą stać się podstawą ustaleń faktycznych. Zeznania świadka W. P. (1), podobnie jak zeznania J. P. (1), opierają się w dużej części na przypuszczeniach, które - w świetle całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - nie znajdują uzasadnienia w takim stopniu, by można je uznać za wysoce prawdopodobne. Wszystkie zdarzenia, które miały miejsce w 2004 roku, świadek interpretował przez pryzmat negatywnej oceny G. G., od którego Spółka oczekiwała aktywnej współpracy i pomocy w pewnych kwestiach, w tym przede wszystkim w kwestiach obsługi programu księgowego, którego powód był autorem. Powód natomiast, po rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu i w okresie wypowiedzenia umowy o pracę - nie czuł się zobowiązany do jakichkolwiek działań na rzecz Spółki, w tym do ingerowania w konflikt, jaki zaistniał 13 października 2004 roku na tle wydania K. D. (1) dokumentów. Kiedy więc W. P. (1) zadzwonił do powoda w czasie interwencji Policji w dniu 13 października 2004 roku z prośbą o pomoc, powód nie widział podstaw do podejmowania jakichkolwiek kroków, co z kolei wywołało oburzenie pozostałych wspólników Spółki, dla których taka postawa powoda świadczyła w sposób wyraźny o działaniu powoda wraz z K. D. (1) wspólnie i w porozumieniu na szkodę Spółki. Świadek W. P. (1) zeznał, że wiedzę o wspólnych działaniach powoda i K. D. (1), podejmowanych w celu przejęcia (...), oraz o namawianiu K. N. przez powoda do odejścia z (...), zaczerpnął z informacji od K. N. i J. Ś.. Tymczasem wskazani świadkowie nie tylko nie potwierdzili w toku przesłuchania takich faktów, a wręcz zdecydowanie im zaprzeczyli.

Zdaniem Sądu Okręgowego z uwagi na powyższe brak jest podstaw do tego, by zarzucić powodowi konkretne działanie, o charakterze bezprawnym, które pozostawałoby w związku przyczynowym z utratą przez pozwaną Spółkę zysku, jaki Spółka osiągnęłaby, gdyby umowy ze Spółkami (...) nie zostały rozwiązane. Omówione wyżej zeznania J. Ś. i K. N. wskazują na brak wskazanego związku. Natomiast zeznania W. P. (2), J. P. (2), jak również A. R., nie dają wystarczających podstaw do ustalenia istnienia takiego związku, a w konsekwencji przyjęcia, że szkoda w postaci utraconych korzyści (niepowiększenia aktywów), stanowi skutek działania powoda. W ocenie Sądu I instancji przytoczone przez świadka A. R. stwierdzenie, które miał wypowiedzieć powód, iż „rozwali firmę”, nie jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, iż pozwanej przysługują względem powoda wierzytelności w wysokości wskazanej przez pozwaną. Sam świadek R. nie traktował cytowanej wypowiedzi powoda poważnie, tym bardziej, że powód nie operował żadnymi nazwiskami, ani nazwami firm.

Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt znajomości powoda z K. D. (1), bezsporny w niniejszej sprawie, nie jest wystarczającą podstawą do skonstruowania domniemania faktycznego o działaniu powoda wspólnie z K. D. (1) w celu wyrządzenia Spółce szkody i przejęcia klientów. Na takie domniemanie nie pozwala również niekwestionowany fakt przedstawienia przez powoda pozostałym wspólnikom K. D. (1), jako potencjalnego nabywcy udziałów w pozwanej Spółce. Nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, że powód miał jakiegokolwiek rozliczenia finansowe z K. D. (1), czy z K. N.. Powód ma prawa autorskie do programu, na którym pracowała pozwana Spółka. Wbrew twierdzeniom pozwanej, powód nie wniósł tego programu aportem do Spółki. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na to, by było inaczej. W treści proponowanych przez pozwaną powodowi uzgodnień co do rozliczenia, pozwana przyznaje, że system finansowo księgowy i kadrowo - płacowy stanowi własność intelektualną G. G., i że Spółka zaprzestanie

wykorzystywania tego systemu do końca czerwca 2004 roku we wszystkich firmach, przy obsłudze których system jest wykorzystywany, za wyjątkiem firmy (...), gdzie system nie będzie wykorzystywany po 1 stycznia 2005 roku. W piśmie zawarto propozycję, by w tym okresie, G. G. dołożył należytej staranności, aby systemy funkcjonowały prawidłowo, a w przypadku, gdy termin zaprzestania wykorzystywania przez pozwaną systemów powoda nie zostanie dotrzymany przez Spółkę, dalsze wykorzystywanie systemu będzie możliwe po uzgodnieniu warunków finansowych udzielenia przez G. G. Spółce (...) licencji na to oprogramowanie. W świetle powyższego należało dać wiarę zeznaniom powoda odnośnie prawa rozporządzania programami, które stanowiły jego własność intelektualną.

Sąd Okręgowy wskazał przesłanki, jakie muszą być spełnione, aby doszło do obciążenia obowiązkiem naprawienia szkody. Są to: zajście zdarzenia, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności po stronie dłużnika, istnienie bezprawnej szkody oraz związek między tymi zdarzeniami, a szkodą. Utracone korzyści, jako element szkody, podlegają indemnizacji na mocy art. 361 § 2 k.c. W judykaturze i piśmiennictwie wyrażono zapatrywanie, iż dowód utraty korzyści ma zmierzać do wykazania, że utrata korzyści „rzeczywiście nastąpiła, a nie tylko mogłaby nastąpić” (wyrok SN z 21 czerwca 2001 r. IV CKN 328/00). Dowód prowadzony przez poszkodowanego ma zmierzać do wykazania, że w jego indywidualnej sytuacji osiągnięcie korzyści było możliwe, a ponadto realne ze względu na szczególnie wysoki stopień prawdopodobieństwa. Nie wystarczy natomiast wykazanie, że osiągnięcie korzyści było jedynie ogólnie możliwe, zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany nie podjął wszelkich działań w celu osiągnięcia tych korzyści.

Sąd Okręgowy wskazał, iż jedną z ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej jest związek łączący zdarzenie, które uznajemy za przyczynę szkody, z jego skutkiem w dobrach poszkodowanego, tj. szkodą. Związek ten, określanym mianem przyczynowego (kauzalnego) przebiega dwuetapowo: między zdarzeniem szkodzącym a naruszeniem sfery dóbr poszkodowanego oraz tym naruszeniem, a stanem dóbr. Ustalenie obowiązku odszkodowawczego wymaga więc najpierw stwierdzenia uszczerbku i ustalenia, z jakim zdarzeniem poszkodowany łączy jego powstanie i komu należy przypisać to zdarzenie. Następnie konieczne jest rozstrzygnięcie, czy wskazana przez poszkodowanego przyczyna uszczerbku, rzeczywiście wywołała skutki w sferze dóbr i interesów poszkodowanego. Na tym etapie dokonujemy oceny związku przyczynowego według obowiązującego w danym przypadku unormowania przyczynowości. W wyniku tej operacji uzyskujemy odpowiedź na dwa pytania: czy w ogóle można mówić o przypisaniu dłużnikowi odpowiedzialności odszkodowawczej w związku ze zdarzeniem wskazywanym jako szkodzące i czy następstwa tego zdarzenia w sferze interesów poszkodowanego są objęte odpowiedzialnością dłużnika. Po określeniu kręgu następstw przypisywanych dłużnikowi możliwe jest stwierdzenie, jaki znalazły one wyraz w całokształcie interesów poszkodowanego. Dopiero wtedy dochodzi do ustalenia rozmiarów szkody, za którą odpowiada dłużnik.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie przedmiotowej sprawy odpowiedź na dwa postawione wyżej pytania jest negatywna. Brak jest podstaw do przypisania powodowi odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z zakończeniem współpracy ze spółkami (...), które - jak wynika z zeznań J. Ś. - zrezygnowały z usług pozwanej w związku z odejściem K. N. i obniżeniem się poziomu usług. Skoro zaś nie zostało wykazane, by powód miał jakikolwiek udział w przejściu K. N. do firmy K. D. (1), zatem następstwa wskazywanego przez pozwaną zdarzenia szkodzącego w sferze interesów pozwanej - nie mogą być objęte odpowiedzialnością powoda.

Ciężar dowodu związku przyczynowego, jak i pozostałych okoliczności, uzasadniających powstanie odpowiedzialności, w tym szkody, spoczywał w niniejszym postępowaniu na pozwanej. Zastosowanie mechanizmów domniemań faktycznych nie może prowadzić do rezygnacji z wymagania wykazania szkody. W przeciwnym razie mogłoby dojść do uznania za szkodę samego naruszenia interesów poszkodowanego, niezależnie od tego, czy wywołało ono ujemne reperkusje w sferze jego dóbr majątkowych (System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań - część ogólna, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, str. 167).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w toku niniejszego procesu nie zostało także udowodnione istnienie i wysokość trzeciej z kolei wierzytelności, przedstawionej przez pozwaną do potrącenia, z tytułu nienabytego wskutek działań powoda samochodu T. (...), w wysokości 29 192 złotych. Pozwana w żaden sposób nie uzasadniła, w czym miał

wyrażać się obowiązkiem powoda w związku z umową leasingu i na czym konkretnie polegało naruszenie tego obowiązku. Pozwana nie przedstawiła umowy leasingu, z której wynikałoby, jakie prawa i obowiązki ciążyły na stronach umowy, na jaki okres zawarto umowę, jaka była wartość przedmiotu leasingu, jak sformułowano warunki wykupu przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Pozwana przedstawiła jedynie pismo Spółki (...) z 4 listopada 2003 roku, informujące o możliwości wcześniejszego wykupu samochodu za kwotę 8400 złotych netto, który mógłby nastąpić w grudniu 2003 roku, po opłaceniu przez (...) raty za listopad 2003 roku. Z załączonego przez pozwaną pisma z dnia 28 października 2004 roku, skierowanego do Prezesa Zarządu pozwanej Spółki E. Z. wynika, że w umowie leasingu zawarto zapis o prawie leasingodawcy do wypowiedzenia w każdym czasie leasingobiorcy prawa nabycia przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Nadto w piśmie tym poinformowano, że przedmiotowy samochód, na dzień zwrotu przez leasingobiorcę, tj. na 12 października 2004 roku, był objęty umową przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz Spółki (...). Nie jest zatem jasny sposób ustalenia wysokości tej wierzytelności, jak też podstawa zobowiązania powoda do jej uiszczenia.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwana nie udowodniła co do zasady i wysokości istnienia przedstawionych do potrącenia wierzytelności, albowiem nie wykazała istnienia wskazanych wyżej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Potrącenie było zatem nieskuteczne i jako takie nie doprowadziło do umorzenia zobowiązania. Mając na uwadze, iż wysokość zobowiązania z tytułu pożyczki nie była kwestionowana, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 720 § 1 k.c. oraz pkt III i IV umowy pożyczki, orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku pozwana spółka wniosła apelację, zaskarżając wyrok w całości. Podniosła następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, w związku z:

1) uznaniem dowodów z przesłuchania świadków J. P. (1) W. P. (1) za niewiarygodne i błędnym ich pominięciem na skutek przyjęcia, że okoliczności wynikające z zeznań świadków nie mają potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, podczas gdy okoliczności te były potwierdzone w innych dowodach (między innymi w zeznaniach innych świadków), a także że świadkowie są zainteresowani wynikiem sprawy wobec czego ich zeznania mogą być tendencyjne, podczas gdy taki wniosek nie znajduje uzasadnienia w świetle materiału zgromadzonego w sprawie, ani w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania;

2) brakiem wszechstronności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wobec pominięcia zeznań świadka K. D. (1), pomimo, że dowód ten zawierał istotne okoliczności z punktu widzenia twierdzeń stron i rozstrzygnięcia sprawy;

3) uznaniem dowodu z przesłuchania A. R. za niewystarczający do przyjęcia, iż pozwanej przysługują względem powoda wierzytelności w wysokości wskazanej przez pozwaną, pomimo, że dowód przedstawiał okoliczności istotne dla sprawy i zasadności twierdzeń pozwanej, tj. zamiary powoda względem pozwanej, a świadek był osobą zupełnie niezainteresowaną wynikiem postępowania, wobec czego jego zeznania były w pełni wiarygodne;

4) przypisaniem zbyt dużej wagi zeznaniom J. ś., pomimo zgromadzenia w materiale dowodowym także innych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia i wiarygodnych dowodów, a także pominięciem okoliczności, że zeznania tego świadka mogą być niewiarygodne, gdyż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że świadek mógł mieć interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy;

5) dokonaniem oceny dowodów w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w związku z błędnym ustaleniem, że zeznania świadka K. N. są spójne i logiczne, przez co należy dać im wiarę, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają sprzeczności w zeznaniach złożonych przez świadka w dniu 26 listopada 2012r. oraz w dniu 8 listopada 2013r., a także względem zeznań złożonych przez K. D. (1), a

także pominięciem okoliczności, że zeznania tego świadka mogą być niewiarygodne, gdyż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że świadek mógł mieć interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy,

6) niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego ustaleniem, że wszystkie wydarzenia mające miejsce w sprawie były zupełnie przypadkowe i nie mające ze sobą związku, podczas gdy z uwagi na rodzaj zdarzeń i sekwencję ich następowania zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nakazywały uznać zdarzenia za powiązane ze sobą i będące częścią planu powoda zmierzającego do wyrządzenia szkody pozwanej;

7) dowolnym i nieznajdującym potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustaleniem, że działania powoda nie przyczyniły się do niewykupienia samochodu osobowego T. (...), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana spółka zamierzała wykupić samochód, a powód na skutek zaniedbania swoich obowiązków jej to uniemożliwił;

i w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 361 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie z związku z uznaniem, że pozwanej spółce nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze przeciwko powodowi, gdyż w majątku spółki nie powstała szkoda w łącznej wysokości 488.228,00 zł;

2) art. 498 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie w związku z uznaniem, że nie zostały spełnione przesłanki do skutecznego potrącenia wierzytelności pozwanej spółki z wierzytelnością powoda, na skutek czego nie nastąpiło umorzenie wierzytelności powoda w pełnej wysokości;

3) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że istotna jest treść umowy, nie zaś cel i zgodny zamiar stron umowy w związku z uznaniem, że skoro z treści umowy zawartej pomiędzy pozwaną spółką a (...) Sp. z o.o. wynikało, że umowa została zawarta na okres jednego roku z możliwością przedłużenia jej na dalszy czas, to wątpliwym jest, aby strony dopuszczały możliwość wykonywania umowy przez okres 36 miesięcy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, należnych za pierwszą jak i za drugą instancję, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sprecyzowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy zauważyć, iż zgodnie z treścią tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona musi wykazać jakich dowodów Sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż zarzuty poniesione w apelacji co do naruszenia ww. artykułu są niezasadne. Przede wszystkim nie jest zasadne twierdzenie, iż świadkowie J. P. (1) i W. P.

(1) to osoby bezstronne: J. P. (1), jak wynika z jego zeznań, jest doradcą finansowym w pozwanej Spółce, zaś W. P. (1) jest współnikiem i prokurentem, niewątpliwie zatem są to osoby zainteresowane pośrednio wynikiem sporu, zależy im na dobrej kondycji finansowej spółki. Niezależnie od tego należy stwierdzić, iż J. P. (1) sam wskazuje, iż jego wiedza na temat wzajemnych relacji i rozliczeń między powodem a K. D. (3) i K. N. pochodzi od K. N., a tym czasem K. N. zaprzeczyła tym informacjom. Jego twierdzenia dotyczące przekazywania informacji przez powoda K. D. (3) na temat obsługiwanych przez pozwaną firm oparte są na przypuszczeniach, świadek bowiem posługuje się sformułowaniem: „mogę wnioskować” (k. 105). Natomiast fakt rozmowy powoda z A. R., w czasie której powód powiedział, że „wysadzi spółkę w powietrze” został potwierdzony przez A. R. i fakt ten został uwzględniony w ustaleniach faktycznych. Okoliczność, iż powód składał innym firmom oferty przejęcia obsługi księgowej, nie została potwierdzona innymi dowodami. Zeznania J. P. (1) i W. P. (1) co do czasu pracy K. N. w pozwanej spółce i daty oraz motywów jej przejścia do firmy p. D. różnią się. Nadto również świadek W. P. (1) jako źródło swojej wiedzy wskazuje rozmowę z K. N., zaś K. N. zaprzeczyła, aby powód namawiał ją do przejścia do firmy K. D. (1). Wprawdzie świadek K. D. (3) wskazał w swoich zeznaniach, iż powód pomagał mu odczytać z programu księgowego dane dotyczące przejętych firm, ale w zeznaniach świadka brak jest wskazania kiedy to było. Z analizy pozostałych dowodów wynika, iż w październiku 2004r. doszło do przymusowego wydania dokumentacji dotyczącej przejętej firmy, a zatem skoro wobec wypowiedzenia umów spółka była zobowiązana wydać dokumentację i przekazać następnej firmie księgowej dane dotyczące jej dotychczasowych rozliczeń księgowych, to pomoc w odczytaniu tych danych nie może być uznana za nielojalność powoda wobec pozwanej. Jeśli natomiast doszło do tego wcześniej, to niewątpliwie można byłoby mówić o złamaniu przez powoda obowiązujących zasad, nie zostało to jednak przekonująco wykazane. Fakt, iż powód przyprowadził K. D. (3) jako osobę zainteresowaną wykupem udziałów w firmie i przy tej okazji udostępnił mu niektóre dane na temat spółki został uwzględniony przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych, brak jest jednak podstaw, aby wywodzić z tego faktu dalsze wnioski co do współpracy obydwu tych osób przy przejęciu klientów pozwanej.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka A. R. i prawidłowo je ocenił, świadek ten bowiem sam wskazał, iż nie traktował słów powoda poważnie. Zeznania tego świadka nie stanowią natomiast dowodu na okoliczność wysokości szkody, jak i rzeczywistego związku przyczynowego między szkodą a działaniami powoda, są jedynie dowodem istnienia konfliktu między współnikami oraz negatywnych odczuć powoda z tym związanych.

Zeznania K. N. i J. Ś. są spójne i logiczne. Z zeznań tych wynika, iż po odejściu z pracy K. N. firma (...) rozwiązała umowę z pozwaną spółką i chciała, aby K. N. nadal ją obsługiwała. Apelacja nie wskazuje, jaki interes miał ewentualnie J. Ś. w nieujawnianiu innych przyczyn zmiany firmy świadczącej jego firmie usługi finansowo – księgowe po tylu latach od tej zmiany. Drobne rozbieżności z zeznaniach K. N. nie dotyczą spraw istotnych dla rozstrzygnięcia i nie świadczą o niewiarygodności jej zeznań. Mogła też nie mieć wiedzy o spotkaniach współników pozwanej z K. D. (3). Wprawdzie twierdzenie świadka K. N., iż znalazła pracę u K. D. (3) przez ogłoszenie w gazecie, może budzić wątpliwości, jednak brak jest dowodów przeciwnych. W szczególności takiego przeciwdowodu nie stanowią zeznania J. i W. P. (1), bowiem wskazują oni, iż ich wiedza pochodzi od K. N., a ta zaprzeczyła, aby tak było.

Niewątpliwie przedstawiony przez pozwaną ciąg zdarzeń może świadczyć, o tym, iż powód działał na szkodę spółki, na co wskazuje ujawniony konflikt między współnikami i negatywne emocjonalne nastawienie powoda do spółki, znajomość powoda z K. D. (3), sprowadzenie go do spółki na rozmowy, a potem przejęcie przez tę osobę kluczowych klientów spółki oraz pomoc powoda w odczytaniu przekazanej dokumentacji tych klientów. Nie zostało to jednak wystarczająco udowodnione. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż motywem odejścia tych klientów było odejście z tej firmy K. N.. Nie wykazano, aby K. N. odeszła z pozwanej spółki z inicjatywy powoda.

Jednakże niezależnie od tych wątpliwości zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zostały wykazane również pozostałe przesłanki odszkodowawcze. Zgłoszony przez pozwaną zarzut wyrządzenia spółce szkody był skierowany przeciwko powodowi jako pracownikowi spółki. Zgodnie z art. 122 kodeksu pracy jeżeli pracownik umyślnie wyrządzi spółce szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia w pełnej wysokości. Pozwana zobowiązana była zatem wykazać nie tylko nielojalne i niezgodne z umową, przepisami i zasadami współzycia społecznego zawinione działanie powoda, ale również szkodę i związek przyczynowy między tym działaniem a szkodą.

Przesłanki odpowiedzialności powoda nie zostały wykazane, zarówno w zakresie naruszenia przez niego obowiązków wobec spółki, które miałyby związek przyczynowy ze szkodą, jak i co do istnienia samej szkody.

Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Utracone korzyści obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą).

Pozwana wskazała, iż poniesiona przez nią szkoda to dochód uzyskiwany z obsługi dwóch firm, które rozwiązały z pozwaną umowy. Do akt złożono jednak na tę okoliczność jedynie dwie umowy. Wskazane w nich wynagrodzenie nie odpowiadało szkodzie jaką pozwana ewentualnie poniosła: przede wszystkim nie stanowi to o wysokości osiągniętego przez pozwaną zysku, bowiem aby wykonać umowy musiała ona ponosić koszty obsługi tych firm: płacić wynagrodzenie pracownikom i ponosić inne koszty z tym związane (np. energia elektryczna, sprzęt komputerowy, oprogramowanie). Nie zostało wykazane, jaki faktycznie uszczerbek majątkowy pozwana poniosła.

Poza tym, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż umowy były zawarte na czas określony i nie jest pewne, iż zostałyby przedłużone, w szczególności wobec odejścia K. N., która zrezygnowała z pracy wcześniej niż powód. Jak wynika z zeznań J. Ś. firmom tym zależało na obsłudze przez tego właśnie pracownika pozwanej. Sam fakt, iż umowy mogły być przedłużone nie jest równoznaczny z ustaleniem, iż umowy trwałyby trzy lata. Sąd Okręgowy dokonując wykładni tych umów wziął pod uwagę ich literalną treść, a brak było podstaw, aby ustalić, iż rzeczywisty zamiar stron i cel umowy były inne niż wyrażone w sposób jasny w treści umowy. Tym samym zarzut naruszenia art. 65 §2 k.c. jest niezasadny.

Dochód z postaci utraconego zysku musi być wykazany w sposób graniczący z pewnością. Jak się wskazuje w orzecznictwie - w przypadku szkody w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), mającej z natury rzeczy charakter hipotetyczny, do obowiązków powoda dochodzącego odszkodowania należy wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa jej powstania. W niniejszej sprawie zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż szkoda w postaci utraconych korzyści z tego tytułu nie została wykazana. Utracone zyski z tytułu dalszego trwania tych umów to szkoda ewentualna, która nie podlega naprawieniu. Tym samym również zarzut naruszenia art. 361 k.c. nie jest uzasadniony.

W odniesieniu do szkody rzeczywistej związanej z utratą leasingowanego samochodu, nie zostało w ogóle wykazane, iż powód ponosi odpowiedzialność za niewykupienie samochodu z firmy leasingowej. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż nie złożono do akt umowy leasingowej, ani innych dokumentów potwierdzających nastąpienie tej szkody. Jednak niezależnie od tego, należy wskazać, iż złożenie oświadczenia w przedmiocie wykupienia samochodu należało do osób, upoważnionych do działania w imieniu spółki, a powód od kwietnia 2004r. nie był już członkiem zarządu. Nie wykazano zatem również na czym polegało zaniechanie powoda. Nie złożono też żadnych dowodów potwierdzających wysokość szkody z tego tytułu.

Tym samym nie wykazano przekonująco istnienia wierzycelności wzajemnej, a zatem zarzut naruszenia art. 498 k.c. przez jego niezastosowanie nie jest zasadny.

Istnienie wierzycelności powoda z tytułu umowy pożyczki nie było kwestionowane co do zasady, ani co do wysokości, a zatem brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Koszty postępowania apelacyjnego ponosi strona pozwana jako przegrywająca stosownie do art. 98 k.p.c.